# Wzgórze Ya-Pa 3, Raz dwa

Raz dwa (raz dwa) no i trzy (no i trzy)
WYP3 (WYP3) cały czas, tak słuchaj
Ref.:
Raz dwa (raz dwa) no i trzy
Dobra zaczynamy, znam zasady gry
Naszej gry (naszej gry), konwenanse olej
Mikrofon działa, człowieku moja kolej
[Wojtas]
Jesteście tutaj tak samo jak ja
W tych trzech przypadkach rap cały czas gra
Każdy z nas zna ten temat, to życiowa pasja
Hip-hop z zielonym elementem typu rasta
Uwaga to transmisja na żywo
Kolejne żniwo zbiera rap w polskim wydaniu
Ile ma mocnych nie opiszesz w jednym zdaniu
Na czym polega, na życiowym obeznaniu
Poglądy się zmieniają, wiesz z wiekiem
Każdy z nas jest przecież tylko człowiekiem
Muzyka może być dobrym lekiem
Daje relaks, potrafi odreagować
Legalna, bezpieczna, nie musisz jej chować
Musisz ją zrozumieć i choć trochę szanować
Więc daj głośniej jeśli czujesz potrzebę taką
Sto procent rapu dziewczynom i chłopakom daj
To jest jak haj, uzależnić potrafi
Więc uważaj bo może Ciebie trafi
To, tak to jeśli nie słuchasz to wyjdź stąd
Dla wszystkich znajomych Wojtas, Zajka, Borixon gra
Ref. (2x)
[Zajka]
Nie tak dawno temu, kilka lat wstecz
Gdy na murach pisało "Ruscy precz"
Nie tak dawno temu, kilka lat do tyłu
Gdy na rynku było mało hip-hop winylu
Nie tak dawno temu, kilka lat wstecz
Gdy ludzie żyli spokojniej, czas wolniej biegł
I jako nastolatek zacząłem rap rzec
Chamy na plecach nosili kresz dres
A ja zawsze miałem oryginały wiesz
Nowoczesny bit powodem jest dyskusji
Ale nikt z moich kumpli nie umiał grać na perkusji
A dziś raz dwa, raz dwa no i trzy
Dobra zaczynamy znasz zasady gry
Pamiętasz płyty: Centrum oraz Trzy
Precedens, oczywiście Ja Mam To Co Ty
Rap nie dla chamów ani nie dla buraków
Jesteś z miasta, słuchaj synu rapu
Słuchaj rapu, a komprende
Dziś sojuszu trzy pięści zaciśnięte
Dziś by robić płyty potrzebuję full przynętę
Jest hajs, tak ręka myje rękę
Rapu właśnie słyszysz eminencje
Ref. (2x)
[Borixon]
BRX słyszysz dźwięk trzech liter
Trzech osób, WYP3 kolejna próba głosu
Jestem tu od dawna, ten kawałek to dowód
Zostanę tu na zawsze, bo mój rap to jest powód
Przyjeżdżam do schronu, bo tutaj nie mieszkam
To jest zajebiste, cały czas bit przy koleszkach
Rozumieć się z nimi nie po słowach lecz po gestach
Nagrywając ciągle, stojąc po kostki w tekstach
Nie chce mi się przestać, nie chce mi się stać w miejscu
W tym roku udzielam się jeszcze w projektach pięciu

Nie licząc udziału w polskich rap składankach
To jest dla moich wariatów i o moich wariatach
Tak, słyszysz człowieku mój rap w słuchawkach
Czujesz człowieku jak pali się trawka
Widzisz człowieku mnie na ustawkach
To jest coś większego niż tylko zajawka
Ref. (2x)